Gmina Polska

KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

ISSN 2300-5106 **NR 7 (110) | LIPIEC 2022** miesięcznik bezpłatny **www.gminapolska.com**

FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

Wyzwania jutra – okiem samorządowca

– Chociaż różnimy się kompetencjami, jeśli chodzi o poziom gminny i powiatowy, przyświeca nam wspólny cel – rozwój powiatu wrocławskiego i dobro jego mieszkańców – podkreśla ANDRZEJ SZAWAN, wicestarosta wrocławski. – Wspieramy się zarówno finansowo, jak i organizacyjnie, a efektem współpracy jest wiele wspólnych projektów, takich jak chociażby Program „Bezpieczna droga" czy zainicjowany w zeszłym roku projekt rejestracji pojazdów bliżej mieszkańca.

▶ 5

FOT. TOMASZ MIARECKI

Cudowne pierniki

Niedziela w ramach tegorocznych Dni Barda to było wielkie Święto Piernika. KRZYSZTOF ŻEGAŃSKI, burmistrz Barda (pierwszy z prawej), witając przybyłych, mówił: – To wielka radość, że już po raz drugi możemy gościć w Bardzie tylu gości, tylu przyjaciół. To drugie Święto Piernika. To kontynuacja tradycji międzywojennej naszego miasta. Zapraszam więc gorąco do smakowania bardzkich pierników i udanej zabawy!

▶ 5

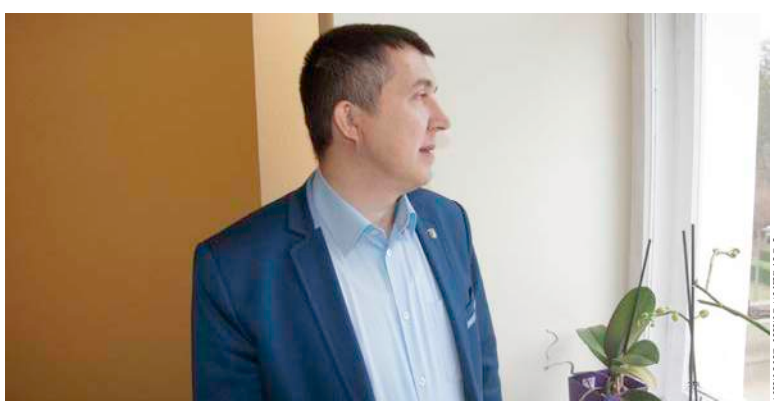

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Dobra praca dobrze nagrodzona

– Bardzo cieszymy się, że z Polskiego Ładu pozyskaliśmy dofinansowanie trzech naszych projektów, ale z drugiej strony już martwimy się o realizacje tych inwestycji – podkreśla wójt Krośnic ANDRZEJ BIAŁY. – Dlatego właśnie największe moje marzenie związane z zarządzaniem gminą wiąże się z powrotem do spokoju, stabilizacji i przewidywalności, co jest niezwykle ważne w samorządowym planowaniu.

▶ 7

FOT. URZĄD GMINY ŻÓRAWINA

Ochrona środowiska, bezpieczeństwo i pokój

Trzydziestego pierwszego maja poseł na Sejm RP PAWEŁ HRENIAK symbolicznie przekazał dotację z drugiej transzy Rządowego Funduszu Polski Ład na ręce wójta gminy Żórawina JANA ŻUKOWSKIEGO. To 9 975 000 zł dofinansowania na realizację zadania: „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z rozbudową oczyszczalni ścieków w aglomeracji Żórawina". – Teraz to dofinansowanie jest dla nas najważniejsze, bowiem to niezmiernie kosztochłonne zadanie, a wszelkie zadania wodno-kanalizacyjne wpływają na jakość życia naszej społeczności – mówi wójt Żukowski.

▶ 8

FOT. URZĄD GMINY DŁUGOŁĘKA

To były dwa fantastyczne dni

Za nami 19. Dni Gminy Długołęka. Święto gminy odbyło się w dniach 25-26 czerwca w parku w Szczodrem. – To były fantastyczne dwa dni! Po dłuższej przerwie, więc z jeszcze większą ochotą oddaliśmy się zabawie i czerpaliśmy tę pozytywną energię od siebie. Bardzo dziękuję wszystkim za obecność i wspólne świętowanie – uśmiecha się wójt gminy Długołęka WOJCIECH BŁOŃSKI, który na Dniach znakomicie bawił się z żoną Beatą. Zwieńczeniem dwudniowego wydarzenia był widowiskowy pokaz iluminacji świetlnej. Do zobaczenia za rok!

▶ 9

Mity, fakty, opowiastki

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów posumowała wyniki drugiego naboru Programu Inwestycji Strategicznych realizowanego w ramach Polskiego Ładu. Okazało się, że ponad 97 proc. samorządów otrzyma w sumie 23 mld zł na niemal pięć tysięcy inwestycji. Prawie 50 proc. inwestycji, które otrzymają dofinansowania, są przedsięwzięciami związanymi z infrastrukturą drogową. Powstanie lub zostanie zmodernizowanych 3,5 tys. km dróg i 5 tys. km chodników. Program obejmie także m.in. inwestycje w 400 boisk, 600 km ścieżek rowerowych, 90 żłobków i przedszkoli, 700 szkół, 100 siłowni plenerowych oraz 20 budynków infrastruktury towarzyszącej Ochotniczej Straży Pożarnej. Najwięcej pozytywnie rozpatrzonych wniosków o dofinansowania zadań pochodziło z gmin wiejskich – stanowią one ponad 57 proc. wszystkich inwestycji z dofinansowaniem. Odsetek dla gmin miejsko-wiejskich to 23,8 proc., a dla miejskich 9,2 proc. Najwięcej wniosków o dotacje złożyły samorządy z województwa mazowieckiego (607) i wielkopolskiego (504).

• • •

Punkty pomocy dzieciom i młodzieży doświadczającym przemocy – w których będą prowadzone bezpłatne konsultacje – powstały we Wrocławiu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Legnicy. Punkty prowadzone przez Fundację Non Licet uruchomiono w ramach pilotażowego projektu samorządu województwa dolnośląskiego. Organizatorzy przedsięwzięcia, powołując się na badania Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, wskazują, że w czasie pandemii 27 proc. dzieci i młodzieży doświadczyło co najmniej jednej formy krzywdzenia, a jedno dziecko na jedenaście przyznało, że nie ma nikogo, kto mógłby zaoferować mu wsparcie w trudnej sytuacji. Pomoc będzie miała charakter interwencyjny.

• • •

W roku 2021 polski parlament znowelizował przepisy dotyczące ustalania wynagrodzeń dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Jedna strona nowelizacji to większe lub mniejsze podwyżki dla włodarzy gmin. Druga związana jest z uzależnieniem wynagrodzeń szefów samorządów od przychylności radnych. Zmierzył się z tym m.in. burmistrz niewielkiego Karczewa (woj. mazowieckie) Michał Rudzki, który zasłynął jako najgorzej opłacany w Polsce włodarz gminy. W czerwcu 2021 roku radni gminy zdecydowali o obniżeniu mu wynagrodzenia do kwoty brutto ok. 4,4 tys. zł miesięcznie (netto 3,2 tys. zł). Radni swą decyzję argumentowali „negatywną oceną jego pracy przez organ stanowiący".

• • •

Osoby fizyczne zamieszkałe na terenie Gdyni, które kupią rower elektryczny, będą mogły otrzymać zwrot 2500 zł. Wnioski o przyznanie dotacji przyjmowane i rozpatrywane będą w kolejności wpływu do Urzędu Miasta Gdyni, aż do wyczerpania środków finansowych przeznaczonych na ten cel w budżecie miasta. Wnioski można składać drogą elektroniczną oraz tradycyjną, a na ich rozpatrzenie urząd ma 21 dni.

• • •

Od września 2019 roku w Krakowie obowiązuje całkowity zakaz palenia węglem i drewnem, a dopuszczone jest stosowanie wyłącznie paliw gazowych lub lekkiego oleju opałowego. Obecnie liczba palenisk na paliwo stałe będących jedynym rodzajem ogrzewania jest szacowana na 285 źródeł grzewczych w 220 budynkach, co w przybliżeniu stanowi 0,17 proc. wszystkich obiektów.

• • •

W ocenie samorządów zmiany legislacyjne, w tym podatkowe, znacząco ograniczyły dochody własne samorządów. Śląski Związek Gmin i Powiatów opowiada się za zwiększeniem procentowych udziałów samorządów w podatkach dochodowych (gównie PIT), postulując wdrożenie mechanizmu udziału jednostek samorządu w podatku VAT. To rozwiązanie służące stabilizacji dochodów gmin – oceniają samorządowcy.

• • •

Są wątpliwości dotyczące przyznania prezydentowi Opola Arkadiuszowi Wiśniewskiemu mieszkań w TBS. Sprawa dotyczy dwóch mieszkań w prowadzonej przez opolskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego inwestycji przy ul. Oleskiej, gdzie dwa lokale otrzymał prezydent Wiśniewski, który jednocześnie sprawuje nadzór właścicielski nad TBS. Radni Solidarnej Polski domagają się od prezydenta zwrotu mieszkań i złożenia dymisji. Ten tłumaczy się, że mieszkania kupił na wolnym rynku. Jest w tym drugie dno związane w sytuacją w opolskich wodociągach, którymi do niedawna zarządzał Ireneusz Jaki, ojciec europosła Patryka Jakiego. Ireneusza Jakiego zawieszono w wyniku oskarżeń o mobbing. Teraz obie strony zarzucają sobie działania w odwecie. Warto jednak przypomnieć, że ideą powstania Towarzystwa Budownictwa Społecznego było zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych osób, których nie stać na zaciągniecie kredytu hipotecznego i które nie mają możliwości przyznania im lokali komunalnych. Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski ma dom jednorodzinny i rocznie zarabia około 300 tys. zł.

• • •

Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek został nowym prezesem Rady Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. Przejął to stanowisko od Jacka Karnowskiego, prezydenta Sopotu, który będzie teraz wiceprezesem tej organizacji, natomiast drugim wiceprezesem została Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdańska. Jacek Karnowski był szefem Rady OMGGS od października 2020 roku, a Wojciech Szczurek będzie nim do najbliższych wyborów samorządowych. Jedno z zadań, jakie stawia przed sobą ta organizacja, to wywalczenie ustawy metropolitalnej dla Pomorza. OMGGS chce też skoordynować komunikację publiczną w aglomeracji trójmiejskiej i uruchomić w niej nowy system roweru miejskiego – MEVO. Zmiany we władzach metropolii są konsekwencją zmian w statucie OMGGS, w którym wprowadzono rotacyjność funkcji prezesa rady – kadencja na stanowiskach prezesa i wiceprezesów wynosi 20 miesięcy. Warto podkreślić, że dzięki działalności OMGGS mieszkańcy aglomeracji skorzystali sporo ze wspólnych unijnych inwestycji, a także takich inicjatyw jak na przykład wspólne zakupy, które skutkują dużymi obniżkami cen energii. Teraz stowarzyszenie zapewne zajmie się jednym z najważniejszych zadań metropolii: koordynacją komunikacji. Rada Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot jest instytucją wytyczającą i weryfikującą strategiczne kierunki rozwoju trójmiejskiej metropolii i każdy powiat ziemski i grodzki wchodzący w skład tego obszaru ma w niej swojego reprezentanta.

Podglądacz samorządowy

Sierpień z Komedią

To już tradycja – sierpień po raz kolejny jest miesiącem Wrocławskiego Teatru Komedia. – Oferta kulturalna w sierpniu jest niezbyt bogata – mówi WOJCIECH DĄBROWSKI, współdyrektor WTK – więc chcemy zaspokoić kulturalne potrzeby wrocławian i gości miasta, których w sierpniu jest bardzo wielu!

Piątego sierpnia ruszy więc XI Sierpień z Komedią. To coroczne teatralne święto tradycyjnie zaprezentuje nam superhity Wrocławskiego Teatru Komedia.

– Pomysł na granie w sierpniu zrodził się już dobrych kilka lat temu, bo kiedyś sierpień był miesiącem raczej nieteatralnym – uśmiecha się Wojciech Dąbrowski. – Chcieliśmy ten nietypowy dla teatru czas teatralnie zagospodarować.

I tak narodził się czas dobrej zabawy… Żyjemy w czasie trudnym – najpierw pandemia, teraz wojna w Ukrainie. Warto podarować sobie czas uśmiechu, naprawdę warto.

Wrocławski Teatr Komedia

XI Sierpień z Komedią rozpocznie (5, 7 sierpnia) spektakl Antonina Procházki *Z twoją córką? Nigdy!* – historia perypetii dwóch par małżeńskich (Szimandlowie i Koukolikowie), z których jedna, znużona nieco i znudzona małżeńskim życiem, postanawia ponownie wyjechać po latach w podróż poślubną, a druga, przykładne na oko stadło, ma w tym czasie zaopiekować się ich córką. I rzeczywiście, w pewnym momencie do domu Koukolików, gdzie została owa córka, wpada kontrola Szimandlów… Co z tego wyniknie? Wyniknie wiele, zabawnie i niegłupio, do tego z piosenkami Karela Gotta w tle.

Drugim spotkaniem sierpniowym z Komedią (12, 14 sierpnia) będą Paula Pörtnera *Szalone nożyczki*. Rzecz dzieje się w salonie fryzjerskim, królestwie mistrza nożyczek i grzebienia Antoniego Wziętego, który lokal wynajmuje od pianistki, Izabeli Richter. Wszystko gra do chwili, gdy mistrzyni fortepianu pada ofiarą morderstwa, a podejrzenie pada na Tonia, personel zakładu i przebywających w nim klientów. Wśród nich są dwaj policjanci, którzy natychmiast podejmują śledztwo. Kto jest mordercą? O tym zdecyduje… publiczność! Zabawa jest naprawdę przednia!

Spektakl trzeci (19, 21 sierpnia) to *Rubinowe gody* Krzysztofa Kędziory – opowieść o małżeństwie, o polityce, o zmieniającym się świecie… Grażyna i Marian obchodzą czterdziestą rocznicę ślubu i córka w prezencie funduje im weekend w luksusowym hotelu. Rubinowy wyjazd pozwala kochającej się parze na omówienie niedopowiedzeń małżeńskich. Ale *Rubinowe gody* to także kpiąca opowieść o polityce i politykach, którzy jacy są, każdy widzi…

FOT. ARCHIWUM WROCŁAWSKIEGO TEATRU KOMEDIA

Paul Pörtner „Szalone nożyczki"

FOT. ARCHIWUM WROCŁAWSKIEGO TEATRU KOMEDIA

Krzysztof Kędziora „Rubinowe gody"

Zamknie XI Sierpień z Komedią (26, 28 sierpnia) Raya Cooneya *Mayday Bigamistka*, trzecia tegoż autora opowieść o raczej nietypowym podejściu do małżeństwa. W pierwszych dwóch *Maydayach* bohaterem jest mężczyzna – taksówkarz, w *Maydayu* trzecim mamy bohaterkę, taksówkarkę. Johna Smitha i Jackie Smith łączy rzecz bardzo szczególna – bigamia. John miał dwie żony, Jackie ma dwóch mężów. Zawód doskonale im w manewrowaniu między dwoma domami w sąsiadujących dzielnicach Londynu służy, a dwoje małżonków zapewnia wielką życiową rozmaitość. Absurd goni absurd, splątanie plącze splątanie… *Mayday Bigamistka* to jednak nie tylko świetna zabawa, to także prawdziwie poważne pytanie o to, co komu wolno, to krok w nową feministyczną rzeczywistość.

POD NASZYM PATRONATEM

Teatralne zagospodarowanie sierpnia Sierpniem z Komedią to znakomity pomysł. Już teraz można za szanse sierpniowego uśmiechu dziękować i teatrowi, i władzom Wrocławia, bowiem to prezydent miasta Jacek Sutryk i przewodniczący Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego Jerzy Pietraszek wsparli po raz kolejny Sierpień z Komedią.

Ata

Czas na miasta

Ostatni tydzień czerwca w Katowicach to wielkie spotkanie poświęcone miastom. Ponad 20 tysięcy osób zarejestrowało się na Światowe Forum Miejskie (WUF – World Urban Forum) w stolicy Górnego Śląska. To jak dotąd trzeci najlepszy wynik w historii tego wydarzenia.

Zainteresowanie organizowaną w Polsce imprezą było wyjątkowe. To jeden z najwyższych wyników w dwudziestoletniej historii wydarzenia. Więcej uczestników zarejestrowało się tylko na WUF7 w Medellin w Kolumbii i WUF9 w Kuala Lumpur w Malezji (odpowiednio 22 i 23 tysiące).

Żeby było lepiej

Forum w Katowicach (warto zaznaczyć, że to pierwsze takie spotkanie poświęcone miastom w naszej części Europy) odbywało się pod hasłem „Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości". Światowe Forum Miejskie – międzynarodowe forum debaty na temat zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich – jest organizowane co dwa lata pod egidą ONZ. Specjaliści są zgodni co do tego, że to najważniejsza i największa konferencja poświęcona tworzeniu i realizacji polityk miejskich na świecie. Rzecz jasna, daleka jest droga od mądrych dyskusji do wprowadzenia w życie mądrych rozwiązań. No, ale jakiś pierwszy krok, kierunek, rozpoznanie jest zrobione…

Ważna siódemka

W czasie katowickiego spotkania zajmowano się przede wszystkim siedmioma tematami. Główne panele dyskusyjne poświęcone były sprawiedliwym miastom, zielonej przyszłości miast, innowacjom miejskim, budowaniu odporności miast, finansowaniu inwestycji, planowaniu i zarządzaniu miastami. Ze względu na sytuację w Ukrainie, wywołaną przez „nowych sowietów" wojnę niosącą śmierć i ogromne zniszczenia także w infrastrukturze miejskiej, sporo uwagi poświęcono także odbudowie miast. Chodziło tutaj o zniszczenia w wyniku wojen, ale także zagrożeń naturalnych.

Politykierstwo i ubóstwo

Już przed rozpoczęciem Światowego Forum Miejskiego w Katowicach organizatorzy zaznaczali, że ważna będzie też tematyka dotycząca dostępności, usuwania barier architektonicznych. Katowice jako miasto przedstawiły też swoje doświadczenia w zakresie transformacji. Pokazały, jak w stosunkowo krótkim czasie zdołały się zmienić z miejsca zdominowanego przez przemysł ciężki w miejsce świadczenia nowoczesnych usług i technologii. To przykład bez wątpienia dobry. Tym bardziej, że odporność na zmiany (ekologia, innowacyjność technologiczna, nierówności) w wielu miastach świata jest bardzo silna. Oczywiście wpływ na to ma wiele czynników, jak chociażby ubóstwo systemowe i korupcja. Przeszkodą w przeprowadzeniu sensownych zmian są często również wewnętrzne spory polityczne, a mówiąc ściślej mocne upolitycznienie władz miejskich w niektórych państwach. Polska pewnie nie należy tu do czołówki, ale i u nas można zauważyć negatywny wpływ polityki na zarządzanie polityką miejską.

Jednym z wydarzeń towarzyszących Forum było spotkanie szczytu sieci European Metropolitan Authorities (EMA), czyli kilkudziesięciu europejskich obszarów metropolitalnych. Podczas dorocznych spotkań sieci EMA podpisywana jest deklaracja. Do deklaracji ogłoszonych w Porto czy Rzymie dołączyła Deklaracja Katowicka, która ma być manifestem i apelem europejskich obszarów metropolitalnych, podkreślającym ich rolę w rozwoju regionów, państw i całej Unii Europejskiej.

Globalne wyzwanie

Jak podają przedstawiciele Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, najpoważniejsze problemy, z którymi mierzą się współczesne społeczeństwa, mają charakter globalny – zmiany klimatyczne, degradacja zasobów środowiska przyrodniczego, spadek bioróżnorodności, pandemie, kryzysy gospodarcze, demograficzne i migracyjne. Dlatego odpowiedź na nie wymaga działań i koordynacji w wymiarze międzynarodowym. Temu celowi służą także spotkania w ramach światowych forów miejskich.

Miasta i obszary zurbanizowane są szczególnie istotne w kontekście globalnych wyzwań nie tylko dlatego, że już dziś zamieszkuje je ponad połowa ludności świata, a do 2030 roku będzie to 60 procent. Odpowiednio kształtowane i zarządzane miasto może okazać się jednym z kluczowych elementów rozwiązywania cywilizacyjnych problemów. Przestrzenna koncentracja stwarza szansę na zmniejszenie presji człowieka na zagospodarowywanie obszarów naturalnych i pozwala na zwiększenie efektywności energetycznej, a ekonomia skali tworzy potencjał do wdrażania innowacyjnych rozwiązań i usług. Z kolei brak zrównoważonej polityki urbanizacyjnej, brak właściwego planowania rozwoju oraz słaba organizacja miejskich systemów prowadzą do utraty tej szansy i skutkują niskim poziomem życia, dużym rozwarstwieniem i silną polaryzacją społeczną – czyli zjawiskami bardzo negatywnie oddziałującymi na środowisko.

(opr. mnm)

Wakacyjne wybory

Gdzie pojechać? Co zobaczyć? Jak spędzić tegoroczny urlop? Wielu już wie, ale pewnie są i tacy, którzy jeszcze nie podjęli decyzji. Na naszych łamach spróbujemy im pomóc w podjęciu tej decyzji. W tym wydaniu naszego miesięcznika pierwsze podpowiedzi.

Na II Forum Polskich Miast i Miejsc UNESCO, 26 czerwca 2004 roku, niektóre polskie samorządy i instytucje, opiekujące się bądź terenowo związane z miejscami wpisanymi na Listę Światowego Dziedzictwa, zawiązały Ligę Polskich Miast i Miejsc UNESCO. Miało to służyć współpracy, lepszej promocji obiektów oraz krzewieniu działań kulturalnych i wspieraniu turystyki. Rok później w Zamościu rozszerzono i sprecyzowano formułę działania tej organizacji.

Wydaje się, że miasta i miejsca, które trafiły na listę UNESCO, są właśnie tymi, które mogą być (a może nawet powinny być) naszymi drogowskazami na urlopowych ścieżkach. Wymienię zatem te szczególne miejsca i miasta. Na liście znajdują się: Stare Miasto w Krakowie, Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni, niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau, Białowieski Park Narodowy, Stare Miasto w Warszawie, Stare Miasto w Zamościu, zespół staromiejski w Toruniu (Stare i Nowe Miasto oraz zamek krzyżacki), zamek w Malborku, Kalwaria Zebrzydowska (park pielgrzymkowy, manierystyczny zespół architektoniczny i krajobrazowy), Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy, drewniane kościoły południowej Małopolski (Binarowa, Lipnica Murowana, Sękowa, Blizne, Haczów, Dębno Podhalańskie), Park Mużakowski (park był pionierem nowych podejść do projektowania krajobrazu i wpłynął na rozwój architektury w Europie i Ameryce), Hala Stulecia we Wrocławiu, drewniane cerkwie regionu karpackiego, kopalnia rud ołowiu, srebra i cynku w Tarnowskich Górach, krzemionkowski region pradziejowego górnictwa krzemienia pasiastego.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Krakowskie Stare Miasto na listę UNESCO wpisane zostało w 1978 roku

Bez wątpienia wszystkie te miejsca warte są odwiedzenia. Każde jest inne, szczególne. Jak mówi moja dobra znajoma – „jedyne takie". Bo rzeczywiście są to miejsca unikatowe, o których każdy z nas powinien wiedzieć. A jeżeli jest szansa, by je osobiście zobaczyć, to naprawdę nie ma na co czekać. To swoiste perły w koronie na turystycznej mapy Polski, chociaż oczywiście nie umniejsza to w niczym walorów turystycznych wielu innych miejsc. Bo na tej liście nie ma na przykład górskich szlaków prowadzących przez bieszczadzkie połoniny, urokliwych warmińskich ścieżek i mazurskich jezior, niezapomnianych skałek i zamkowych ruin Jury Krakowsko-Częstochowskiej, biebrzańskich bagien, sudeckich szlaków – z Karkonoskim Parkiem Narodowym i Parkiem Narodowym Gór Stołowych – niezwykłego Roztocza, pełnych tajemnic Tatr („słońce gór szybciej zbliża niż rozrywki miasta")… Można by wymieniać prawie bez końca. Dzisiaj jednak proponuję zwrócić uwagę na listę UNESCO. To dobry wybór.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Hala Stulecia we Wrocławiu to ważny punkt w historii architektury żelbetowej. Została wzniesiona w latach 1911-1913 według projektu architekta Maxa Berga

Na pewno w ciągu jednego urlopu odwiedzenie wszystkich polskich miejsc z listy UNESCO będzie niemożliwe, ale jak raz się zacznie, dotknie i zobaczy, to… Poznawanie wciąga, uzależnia i chyba czyni nas lepszymi. Warto spróbować.

TM

57. Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantans im. Andrzeja Markowskiego

9–18.09.2022

Koncerty na Dolnym Śląsku

Andrzej Kosendiak
DYREKTOR GENERALNY

Giovanni Antonini
DYREKTOR ARTYSTYCZNY

9.09.2022 piątek, 19.00, Środa Śląska
kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
ul. Tadeusza Kościuszki 51

Oblicza Wenus

L. Sow, Chór NFM
Program:
B. Holten, J. Sibelius, J.Y. Daniel-Lesur

Wstęp wolny

10.09.2022 sobota, 19.00, Nysa
kościół pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła
ul. Bracka 12

Oblicza Wenus

L. Sow, Chór NFM
Program:
B. Holten, J. Sibelius, J.Y. Daniel-Lesur

N 25 zł / U 15 zł

10.09.2022 sobota, 19.00, Legnica
ewangelicko-augsburski kościół Marii Panny
ul. Biskupia 12

Władza i namiętność

A. Kosendiak, P. Olech, A. Amo, T. Král, B. Bujnicka, K.A. Krzeszowiak, A. Bartnik, A. Turalska, M. Gocman, Wrocław Baroque Ensemble
Program:
A. Stradella

Bilety: N 25 zł / U 15 zł

11.09.2022 niedziela, 19.00, Głogów
kolegiata Wniebowzięcia NMP
pl. Kolegiacki 10

Władza i namiętność

A. Kosendiak, P. Olech, A. Amo, T. Král, B. Bujnicka, K.A. Krzeszowiak, A. Bartnik, A. Turalska, M. Gocman, Wrocław Baroque Ensemble
Program:
A. Stradella

Wstęp wolny

12.09.2022 poniedziałek, 19.00, Duszniki-Zdrój
Teatr Zdrojowy im. Fryderyka Chopina
ul. Zielona 7

Wyśnione miłości

C. Lefilliâtre, Overtone
Program:
J.-B. Morin, N. Bernier, E. Jacquet, J. Duphly, M. Marais

Bilety: N 25 zł / U 15 zł

12.09.2022 niedziela, 19.30, Kłodzko
Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
pl. Kościelny 9

Ukraińska dusza

J. Sawczuk, Narodowy Chór Ukrainy „Dumka"
Program:
K. Stecenko, M. Łeontowycz, O. Koszyć, K. Penderecki, D. Bortniański, W. Zubycki, M. Łysenko, H. Hładki, D. Kryżaniwski, J. Stankowycz

Bilety: N 25 zł / U 15 zł

12.09.2022 poniedziałek, 19.00, Oleśnica
bazylika mniejsza św. Jana Apostoła i Ewangelisty
ul. Łużycka 4

Il viaggio dei Bassano

Il Giardino Armonico
Program:
J. des Prez, H. Isaac, Anonim, H. van Ghizeghem, A. Roelkin (R. Agricola?), A. Agricola, W. Cornish, G. Guami, W. Brade, A. Bassano, A. Holborne, J. Baldwin, J. van Eyck, T. Merula, G. Bassano, S. Scheidt

Wstęp wolny

13.09.2022 wtorek, 19.00, Żórawina
kościół pw. Świętej Trójcy
al. Niepodległości 43

Wyśnione miłości

C. Lefilliâtre, Overtone
Program:
J.-B. Morin, N. Bernier, E. Jacquet, J. Duphly, M. Marais

Wstęp wolny

13.09.2022 wtorek, 19.00, Bolesławiec
bazylika mniejsza Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja
ul. Kościelna 3

Kings in the North

J. Thiel, T. Král, Wrocławska Orkiestra Barokowa
Program:
T. Arne, G.F. Händel, J.H. Roman, G.Ph. Telemann, J.D. Heinichen, R. Keiser, G.C. Schürmann, A. Ariosti

Wstęp wolny

13.09.2022 niedziela, 19.00, Bielawa
kościół pw. Bożego Ciała
pl. Kościelny 58

Ukraińska dusza

J. Sawczuk, Narodowy Chór Ukrainy „Dumka"
Program:
K. Stecenko, M. Łeontowycz, O. Koszyć, K. Penderecki, D. Bortniański, W. Zubycki, M. Łysenko, H. Hładki, D. Kryżaniwski, J. Stankowycz

Bilety: N 25 zł / U 15 zł

16.09.2022 piątek, 19.00, Szczawno-Zdrój
Teatr Zdrojowy im. Henryka Wieniawskiego
ul. Kościuszki 19

Apollo in cielo

M. Niedźwiecka, soliści – uczestnicy 46. Kursu Interpretacji Muzyki Oratoryjnej i Kantatowej, zespół festiwalowy
Program:
A. Caldara

współorganizator: AKADEMIA MUZYCZNA im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu

Bilety: N 25 zł / U 15 zł

17.09.2022 sobota, 19.30, Krotoszyn
kościół pw. św. Jana Chrzciciela
ul. Farna 10

Apollo in cielo

M. Niedźwiecka, soliści – uczestnicy 46. Kursu Interpretacji Muzyki Oratoryjnej i Kantatowej, zespół festiwalowy
Program:
A. Caldara

współorganizator: AKADEMIA MUZYCZNA im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu

Wstęp wolny

---

wratislaviacantans.pl

Organizator: NFM Narodowe Forum Muzyki

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez: Wrocław miasto spotkań, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dolny Śląsk

Sponsorzy NFM: Mineral Zdrój

Mecenas Centrum Edukacyjnego NFM: PGE Energia Ciepła S.A.

Festiwal jest członkiem: ISPA, European Festivals Association

Festiwal został objęty programem: Europa Nostra

Partnerzy medialni NFM: mezzo, TVP Kultura, www.wroclaw.pl, polmic.pl, Presto, Gość Niedzielny, Radio Wrocław, Tygodnik Powszechny

Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

Wyzwania jutra – okiem samorządowca

Rozmowa z **ANDRZEJEM SZAWANEM**, wicestarostą Powiatu Wrocławskiego, odpowiedzialnym m.in. za infrastrukturę drogową

– Infrastruktura drogowa, komunikacja i transport czy ochrona środowiska – to tematy, które mocno dominują jako priorytety pracy władz Powiatu Wrocławskiego.

– Chociaż różnimy się kompetencjami, jeśli chodzi o poziom gminny i powiatowy, przyświeca nam wspólny cel – rozwój powiatu wrocławskiego i dobro jego mieszkańców. Dlatego wspieramy się zarówno finansowo, jak i organizacyjnie, a efektem współpracy jest wiele wspólnych projektów, takich jak chociażby Program „Bezpieczna droga" czy zainicjowany w zeszłym roku projekt rejestracji pojazdów bliżej mieszkańca – tworzenie zamiejscowych punktów Wydziału Komunikacji.

– Jakie działania zostały podjęte w ramach poprawy infrastruktury drogowej?

– Warto przypomnieć, że jeszcze w 2019 roku Zarząd Powiatu Wrocławskiego podjął, w formie stosownej uchwały, decyzję o kontynuacji ww. programu realizowanego w latach 2016-2018. Jego kolejna edycja przewiduje dalszą współpracę z gminami w zakresie budowy chodników przy drogach powiatowych na terenie powiatu wrocławskiego do roku 2023. Nowością tej edycji jest rozszerzenie katalogu możliwych do realizacji inwestycji. Obecnie gminy mogą wnioskować o realizację budowy chodników, ciągów pieszo-rowerowych, dróg rowerowych oraz przebudowy odcinków dróg powiatowych, wynikające z realizacji ww. rodzajów robót budowlanych.

– Jak wygląda konkretny plan modernizacji dróg?

– Charakterystyczna dla działań Powiatu jest właśnie szczególna troska o stan infrastruktury drogowej. Z uwagi na to realizuje się liczne rozbudowy lokalnych ciągów komunikacyjnych przy wsparciu dofinansowań ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przykładem jest obecna modernizacja dróg w Godzieszowie, Wilczkowie, Gajkowie oraz między Tyńcem Małym a Domasławiem. Dodatkowo, dzięki pozyskanym środkom z programu Polski Ład, tj. 16,15 mln zł, planuje się rozbudowę drogi prowadzącej przez Karwiany, Komorowice oraz Radomierzyce. Co więcej, w trakcie tworzenia nowego projektu są również drogi powiatowe w miejscowościach: Siedlec – Łozina, Szczodre, Chrząstawa Mała, Smardzów – Święta Katarzyna – Siechnice, Aleja Niepodległości w Żórawinie, Chrząstawa Wielka, Wysoka – Karwiany, Smolec, Domaszczyn, Dobrzykowice (ul. Stawowa), Łukaszowice – Turów oraz dla skrzyżowania w Sobótce.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WROCŁAWIU

Wicestarosta Andrzej Szawan

– Jakie rozwiązania zastosowano w celu usprawnienia rejestracji pojazdów?

– Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, władze Powiatu Wrocławskiego podjęły decyzję o utworzeniu zamiejscowych oddziałów Wydziału Komunikacji w wybranych gminach powiatu. Uruchomiony został właśnie trzeci punkt – w Urzędzie Gminy Długołęka, po Kobierzycach i Kątach Wrocławskich. Należy zaznaczyć, że z uwagi na zewnętrzne ograniczenia techniczne, oddziały te będą zajmowały się jedynie rejestracją pojazdów i tzw. sprawami „okołorejestrowymi". Pozostałe sprawy nadal będą załatwiane w starostwie. Te rozwiązania są odpowiedzią na dynamiczny wzrost liczby rejestrowanych pojazdów. Każdego roku rejestrowanych jest w powiecie o około 10 tysięcy więcej pojazdów w stosunku do roku poprzedniego. Wdrażane zmiany mają służyć przede wszystkim mieszkańcom powiatu, którzy będą mogli załatwiać sprawy bliżej swojego miejsca zamieszkania, a dostępne będą dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców z terenu powiatu wrocławskiego – bez podziału na konkretne gminy.

– Które z czynności dotyczących infrastruktury drogowej oraz pojazdów będzie można zrealizować w punkcie?

– Punkty będą obsługiwały sprawy związane z rejestracją pojazdów (nowe, sprowadzone z zagranicy, przerejestrowywane), zgłaszanie nabycia i zbycia pojazdów, adnotacje HAK, GAZ, dopisanie współwłaściciela pojazdu, zmiana danych technicznych, dopisanie współwłaściciela oraz wtórniki dowodów rejestracyjnych i kart pojazdów. Sprawy związane z uprawnieniami kierowców i z transportem drogowym realizowane są jedynie w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu. Punkty znajdują się w urzędach miast i gmin: w Kobierzycach (ul. Witosa 15), w Kątach Wrocławskich (Rynek Ratusz 1) i Długołęce (ul. Robotnicza 12) i będą czynne od poniedziałku do czwartku w godzinach 7.30-14.30, w piątek 7.30-14.00 (ostatni klient – odpowiednio godz. 14.10 i 13.40). Płatności dokonywać można wyłącznie kartą lub za potwierdzeniem przelewu bankowego bądź pocztowego. Jak widać, za nami wiele udanych inwestycji, których realizacja została podjęta na rzecz mieszkańców powiatu wrocławskiego. Ale nie spoczywamy na laurach, w planach są kolejne przedsięwzięcia w celu poprawy jakości życia lokalnej społeczności.

(TS)

www.powiatwroclawski.pl

Bardo

Cudowne pierniki

Pierwszy weekend lata to Dni Barda. Pogoda była wymarzona, nastroje wyśmienite, a piernikowe zapachy… Tak, te ostatnie rozchodziły się po całym mieście. A kto wie, czy nie dalej.

W sobotę na boisku miejskim rozpoczęło się świętowanie związane z Dniami Barda. Wieczorem było dużo muzyki (zespół Alibi, Tomasz Niecik) i tańca. Wcześniej jednak odbyły się zawody siłowe dla najmłodszych, sztafety, prezentacja karate kickboxingu. Oczywiście nie zabrakło przeróżnych smakowitości. A zainteresowani mogli znaleźć coś dla siebie na giełdzie staroci.

Niedziela w ramach tegorocznych Dni Barda to już wielkie Święto Piernika, zorganizowane po raz drugi. Wszyscy jednak wierzą, że stanie się ono coroczną tradycją. Bo pierniki do obrazu Miasta Cudów (a takim jest Bardo) pasują jak najbardziej. Zresztą ściągnęły one nad Nysę Kłodzką (pełną miłośników spływów Przełomem Bardzkim) sporo gości również spoza Barda, w tym całkiem zacne grono oficjeli zaproszonych przez burmistrza Krzysztofa Żegańskiego. Na piernikowym święcie pojawili się m.in. poseł Marcin Gwóźdź, dyrektor Wydziału Obszarów Wiejskich dolnośląskiego urzędu marszałkowskiego Izabela Woronowicz, starosta ząbkowicki Roman Fester, burmistrz Złotego Stoku Grażyna Orczyk. Nie zabrakło również gości z Tarnowa Podgórnego i z zaprzyjaźnionych okręgów w Czechach.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Pierniki wróciły do Barda i stały się jego nierozerwalnym symbolem

Krzysztof Żegański, burmistrz Barda, witając wszystkich na miejskim boisku, mówił m.in.: – To wielka radość, że już po raz drugi możemy gościć w Bardzie tylu gości, tylu przyjaciół. To drugie Święto Piernika. To marzenie, które się spełniło. To kontynuacja tradycji międzywojennej naszego miasta. Zapraszam więc gorąco do smakowania bardzkich pierników i udanej zabawy.

Poseł Marcin Gwóźdź dodał: – W tak pięknych okolicznościach, przy tak pięknych ludziach marzenia muszą się spełniać. Niech to piernikowe święto trwa w Bardzie wiele, wiele lat.

Nim jednak doszło do powitań i krótkich przemówień, ulicami miasta przeszedł piernikowy marsz. Sentymentalny korowód w stylu lat 20. i 30. ubiegłego wieku, z piernikowym domkiem na czele, piekarczykami, cyklistami, szczudlarzami… Było kolorowo, wesoło i oczywiście smacznie, bo piernikowo. Pod drodze była okazja, by obejrzeć wielkoformatowe zdjęcia pokazujące miasto z okresu przedwojennego. No i zapoznać się z piernikową tradycją tego miejsca. Bo przecież nie przez przypadek to nad Bardem w pierwszą niedzielę tegorocznego lata rozchodziły się piernikowe zapachy.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Ulicami Barda przeszedł (i przejechał) sentymentalny korowód w stylu retro

Warto więc wiedzieć, że początkowe wzmianki o piernikarstwie w Bardzie to rok 1464. Zaś pierwszy dokument mówiący o piernikowych wypiekach, o istnieniu którego wiedzą miłośnicy historii, jest z datą 1505. Pierniki stąd znane były w odległych miejscach, a to za sprawą dziesiątek tysięcy pielgrzymów, dla których pierniki były pożywnym i wyjątkowo smacznym jedzeniem. Przed wojną działało tu siedem piekarni i sześciu piernikarzy. Rodzina Prause była liderem w branży. I to do ich tradycji odwołuje się dzisiaj m.in. fabryka pierników Magdaleny Topolanek.

Mtm (TS)

Urząd Miasta i Gminy Bardo
Rynek 2
57-256 Bardo
tel. 74 817 14 78
fax 74 817 14 24
umig@bardo.pl
www.bardo.pl

Wisznia Mała

Tarczą – miejscowy plan zagospodarowania

Rozmowa
z wójtem gminy Wisznia Mała
JAKUBEM BRONOWICKIM

– Za nami już pierwsze półrocze.

– Czas płynie bardzo szybko…

– …i warto ocenić, jakie były te pierwsze sześć miesięcy dla samorządu gminy Wisznia Mała.

– Zacznę od tego, że rok 2021 był dla nas bardzo trudny, także dlatego, że COVID-19 poturbował zdrowotnie wielu ludzi i wyrwał z naszego grona cennych współpracowników – w tym mojego zastępcę, nieodżałowanego Mariusza Fedzina. Pandemia niezmiernie ograniczyła działanie we wszystkich sferach naszego życia, także tych samorządowych. Kiełkowała też w nas nadzieja, że rok następny, czyli 2022, będzie dużo łatwiejszy, prostszy i generalnie lepszy, lecz niestety tak się nie stało. Wprawdzie pandemia znacznie przygasła, ale w lutym Rosja zaatakowała sąsiadującą z Polską Ukrainę i wtedy zobaczyliśmy, jak wojna może dotknąć państw niezaangażowanych w nią bezpośrednio.

– Wybuchła wojna, a z wojną przywędrowały miliony uchodźców…

– …i wszystko, co dotąd było przewidywalne, przewróciło się do góry nogami.

– Nie żyjemy w jakiejś ochronnej bańce i to, co dzieje się w innych częściach świata, dotyka też nas, czasami, jak widać, dotkliwie.

– Żyjemy w globalnej wiosce zwanej Ziemią, w której narażeni jesteśmy na to, że to, co się dzieje w jednej jej części, rzutuje na inne, i jak jest wojna na terenie sąsiada, to uderza również w nas – ogromnie uderza. Wzrosły m.in. spłaty rat kredytów, praca, koszty działalności gospodarczej, ceny nośników energii i paliw oraz materiałów budowlanych, a wszystko to godzi w realizację naszych podstawowych zadań samorządowych, przez co wykonywane przez nas inwestycje stanęły w pewnym momencie pod znakiem zapytania, a organizowane przetargi, mające wyłonić wykonawców zadań, po prostu nas przerażały. Przykładowo – jeśli coś kosztowało 100, to w przetargu wychodziło 200…

– …czyli o sto procent więcej.

– Właśnie tak to wyglądało, i do dzisiaj mamy traumę związaną z tymi zadaniami i przetargami oraz naszymi kłopotami, a końca horroru na razie nie widać.

– Końca inflacji także nie widać…

– …a wręcz przeciwnie – inflacja dopiero się rozpędza i z miesiąca na miesiąc jest coraz wyższa, a przecież ona przekłada się na stan naszych publicznych finansów. Musimy przecież spłacać zadłużenie, które zaciągnęliśmy w latach ubiegłych, przy dość stabilnej sytuacji inflacyjnej. Wtedy nie obciążało to zbytnio budżetu gminy, lecz wszystko zmieniło się diametralnie i raty spłat rosną wręcz skokowo. Przekłada się to na funkcjonowanie wszystkich polskich samorządów.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Wójt Jakub Bronowicki

– Jakie inwestycje teraz realizujecie?

– Kończymy już na szczęście największe zadanie inwestycyjne w historii naszej gminy, związane z budową kanalizacji sanitarnej w południowej części gminy. Teraz trwają prace polegające przede wszystkim na odbudowie dróg po tej inwestycji – i pozostanie jedynie rozliczenie się z wykonawcą. Ponadto na ukończeniu jest modernizacja i rozbudowa naszej oczyszczalni ścieków. Mamy też ogromny problem z kontynuacją budowy ścieżki rowerowej łączącej Wrocław, przez nasze Szewce, z Obornikami Śląskimi. Udało nam się zakończyć i rozliczyć pierwszy etap tej inwestycji – to ul. Długa, łącząca centrum miejscowości ze stacją kolejową, ale jeśli chodzi o następną część tego zadania, to wykonawca zgłasza roszczenia finansowe związane ze wzrostem cen materiałów i wszystkiego, co związane jest z realizacją tej inwestycji. Jest to szkopuł i musimy się z tym zmierzyć. W roku ubiegłym pozyskaliśmy dofinansowanie do budowy przedszkola w Krym.in. szkoły, przedszkola, urzędu gminy i świetlic.

– Który wniosek o dofinansowanie nie uzyskał aprobaty?

– Ten dotyczący budowy nowej szkoły podstawowej w Wiszni Małej. Wnioskowaliśmy o dofinansowanie w wysokości 30 mln zł, mamy już pozwolenie na budowę, ale potrzebujemy na to zewnętrznych funduszy i gdyby funkcjonował Krajowy Plan Odbudowy, to pewnie łatwiej byłoby otrzymać taki spory grant.

– Z KPO może być różnie…

– …ale na pewno te środki finansowe są bardzo potrzebne, bowiem poziom inwestycji w kraju spadł do 16 proc. budżetu państwa i jest dzisiaj żenująco niski. A samorządy – jeśli otrzymają odpowiednie fundusze – to są moim zdaniem w stanie rozkręcić ogromną skalę inwestycji.

– Niebawem będą rozstrzygnięte konkursy dotyczące wsparcia finansowego gmin popegeerowskich.

– Liczymy przede wszystkim na dofinansowanie inwestycji drogowych, mostowych oraz infrastruktury sportowej w Strzeszowie.

– Wrócił pan ostatnio z Italii, zatem spytam po włosku, co jest dzisiaj u pana kamykiem w bucie. Co najbardziej uwiera w zarządzaniu gminą?

– Brak stabilizacji naszych finansów publicznych i ograniczenie gminy w dochodach własnych – czyli obniżka dochodów z PIT-u, co wpływa na wysokość budżetu. Ponadto – w związku z inflacją i częstymi podwyżkami cen – bardzo trudno cokolwiek zaplanować. Dzisiaj gmina jest zdeterminowana w pozyskiwaniu nowych podmiotów gospodarczych, które będą rekompensowały ogromne ubytki w jej budżecie.

– A największe marzenie związane z pracą samorządową?

– Abyśmy mogli zrealizować wszystkie inwestycje, na które pozyskaliśmy zewnętrzne dotacje finansowe. Czy to się uda, to trudno nam dzisiaj powiedzieć, bowiem nie wiem, jak nasze finanse będą wyglądały za pół roku. Jest dużo niewiadomych.

– Co pan sądzi o przeniesieniu terminu wyborów samorządowych – z jesieni 2023 roku na wiosnę roku 2024?

– Tak stało się kiedyś, lecz było to związane z reformą całego samorządu i podyktowane uzasadnionymi względami. Natomiast dzisiaj nie bardzo rozumiem celu takiego zabiegu. Przecież w państwie obowiązują jakieś racjonalne zasady, którym wszyscy jesteśmy podporządkowani i powinniśmy przestrzegać zasady demokracji.

– Jedna z firm chciała wybudować na waszym terenie spalarnię odpadów…

– …ale spalarnia nie powstanie, ponieważ samorządowe kolegium odwoławcze potwierdziło decyzję gminy Wisznia Mała, że byłoby to niezgodne z naszym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zatem widać wyraźnie, że nasz plan zagospodarowania przestrzennego jest odpowiednią tarczą przed takimi pomysłami. Krótko mówiąc – spalarni nie będzie.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)

Urząd Gminy Wisznia Mała
ul. Wrocławska 9
55-114 Wisznia Mała
tel. 71 308 48 00
fax 71 312 70 68
ug@wiszniamala.pl
www.wiszniamala.pl

Krośnice

Dobra praca dobrze nagrodzona

Nie jest wcale łatwo uzyskać aprobatę decydentów dla wszystkich trzech wniosków z drugiej transzy Rządowego Funduszu Polski Ład. Dlatego samorząd gminy Krośnice może mieć wielką satysfakcję z owoców swojej pracy i stuprocentowej skuteczności w pozyskaniu dotacji z tego programu. Dzięki temu pojawią się spore fundusze, które będą przeznaczone na realizację niezmiernie istotnych zadań infrastrukturalnych, determinujących rozwój gminy.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Wójt Andrzej Biały

Pierwsze sześć miesięcy roku 2022 były zaprawdę intensywnym okresem pracy dla samorządu gminy Krośnice. Na pewno też były czasem dramatycznym, bowiem atak Rosji na Ukrainę wpłynął na funkcjonowanie polskich samorządów – także krośnickiego.

Wojna dotyka boleśnie

– W lutym zaczęła się wojna w Ukrainie. My, używając kolokwializmu, dotąd nie wyszliśmy z pandemii koronawirusa, a doszła do niej jeszcze ta wojenna tragedia – mówi wójt Andrzej Biały. – Tego się nikt nie spodziewał, a wojenne zawirowania istotnie wpłynęły na to, co się dzieje w Polsce – także w naszych samorządach. Przyjęliśmy w naszych gminnych jednostkach kilkudziesięciu uchodźców wojennych z Ukrainy, a ponad stu zostało zakwaterowanych przez mieszkańców. Pomoc trwa od marca, ludzie są już zmęczeni i boję się, czy wystarczy im sił i empatii, aby tę pomoc kontynuować w takim zakresie, jak to było na początku. Sądzę, że gdyby nie wojna, to Ukraińcy nie chcieliby do nas przyjeżdżać – chyba że w celach zarobkowych – lecz szukaliby pewnie szczęścia w większych aglomeracjach lub za granicą. Zatem mamy wojnę w Europie i odczuwamy boleśnie jej skutki związane także z przyjęciem kilku milionów uchodźców, a dochodzi do tego duża inflacja i szalejące podwyżki cen wszystkiego – w tym nośników energii i materiałów budowlanych.

Koszmarne ceny i oferty ważne kilka dni

Niestabilny jest także rynek wykonawców inwestycji, którzy często nawet nie przystępują do przetargów, chcąc przeczekać niepewny czas. Ponadto mają kłopoty z kadrą budowlaną, spowodowane również tym, że młodzi Ukraińcy, którzy pracowali w Polsce w tej branży, bardzo licznie powrócili bronić swojego kraju. Materiały budowlane są koszmarnie drogie i jeśli już dochodzi do przetargów, to ceny są znacznie wyższe niż w kosztorysach.

– Dzisiaj wiele samorządów ma kłopoty z realizacją budżetów i z realizacją zaplanowanych inwestycji – podkreśla wójt Andrzej Biały. – Także firmy mają problemy z pracownikami, bowiem Ukraińców, którzy wrócili do swojego kraju, nie bardzo jest kim zastąpić. Oni pracowali w budowlance i przy przedsięwzięciach drogowych, a przecież w Polskim Ładzie tego rodzaju zadań jest najwięcej. Ponadto rosnące ceny wszystkich artykułów spowodowane są m.in. wzrostem, czasami z godziny na godzinę, kosztów paliwa. Z tego powodu niczego nie można zaplanować i wcale się nie dziwię, że oferty składane przez firmy przekraczają znacząco kosztorysy, które nasza gmina opracowywała przed kilkoma miesiącami, gdy przymierzaliśmy się do pozyskania dofinansowania w ramach Polskiego Ładu. Dzisiaj, gdy dostaje się ofertę, to ważna jest ona najwyżej kilka dni, a nie na przykład miesiąc. To dla nas duży problem. W Polskim Ładzie całe obciążenie ponoszą firmy, które muszą zapewnić środki finansowe na realizację zadań. Firmy te zmuszone są brać kredyty, lecz generalnie zapłacą za to samorządy. Dlatego ceny w ofertach są bardzo wysokie, ale i tak wykonawcy boją się podpisywać umowy i często nikt nie staje do przetargu. Poza tym jednak obserwujemy, że wyhamowuje budownictwo mieszkaniowe, co wiąże się z szansą przeniesienia siły roboczej z mieszkaniówki na inwestycje samorządowe.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

W Świebodowie, z inicjatywy mieszkańców, powstał pomnik poświęcony Ryszardowi Szurkowskiemu, najwybitniejszemu polskiemu kolarzowi, który tu się urodził

Stuprocentowa skuteczność

W drugiej transzy Rządowego Funduszu Polski Ład gmina Krośnice uzyskała aprobatę wszystkich trzech wniosków dotyczących dofinansowania inwestycji infrastrukturalnych. To najlepsza nagroda za pracę i niewątpliwy sukces miejscowego samorządu.

– Wypada się pochwalić, ponieważ nie zawsze było różowo, lecz tym razem otrzymaliśmy dofinansowanie na wszystkie trzy wnioski – uśmiecha się wójt Andrzej Biały. – Dostaliśmy 796 tys. zł na przebudowę Stacji Uzdatniania Wody w Łazach oraz ponad 8,6 mln zł na termomodernizację, przebudowę i nadbudowę Szkoły Podstawowej w Kuźnicy Czeszyckiej wraz z wykonaniem infrastruktury towarzyszącej i zagospodarowaniem terenu. Natomiast na trzecie zadanie – przebudowę wraz ze zmianą sposobu użytkowania części budynku basenu w Krośnicach celem dostosowania i wyposażenia pomieszczeń na potrzeby przedszkola – dostaliśmy 1 275 000 zł dofinansowania. Składaliśmy wnioski na realizację bardzo potrzebnych nam – wręcz niezbędnych! – przedsięwzięć infrastrukturalnych. Musimy zmodernizować Stację Uzdatniania Wody, ponieważ Łazy – jedno z większych sołectwo w naszej gminie – ma tylko tę jedną stację i żadnej innej alternatywy oprócz – w ostateczności – beczkowozów. Innego źródła wody nie ma, tylko jedna studnia i jedna SUW, i w razie jakiejś awarii tworzy się poważny problem. Chcę też zaznaczyć, że do rządowego programu wsparcia gmin popegeerowskich złożyliśmy wniosek o dofinansowanie przebudowy boisk w Krośnicach. Cieszę się także z tego, że dofinansowania inwestycji są tak wysokie – na SUW 95 proc., na pozostałe zadania z Polskiego Ładu po 85 proc., a na wsparcie gmin popegeerowskich aż do 98 proc.

W ostatnim okresie mówi się o zmianach dotyczących najbliższych wyborów samorządowych, które miałyby być przeniesione z jesieni przyszłego roku na wiosnę roku 2024.

– Patrzę na te zabiegi spokojnie i po prostu czekam na to, co postanowią decydenci – zaznacza wójt Andrzej Biały. – To akurat ode mnie nie zależy, a na pewno wybory samorządowe się kiedyś odbędą. Dzisiaj w zarządzaniu gminą najbardziej przeszkadza mi nieprzewidywalność. Przed kilkoma laty było inaczej, była jakaś stabilizacja, względny spokój oraz poczucie bezpieczeństwa finansowego. Teraz to straciliśmy i doprawdy nic nie można zaplanować. Bardzo cieszymy się, że z Polskiego Ładu pozyskaliśmy dofinansowanie trzech naszych projektów, ale z drugiej strony już martwimy się o realizacje tych inwestycji. Dlatego właśnie największe moje marzenie związane z zarządzaniem gminą wiąże się z powrotem do tego spokoju, stabilizacji i przewidywalności, co jest niezwykle ważne w samorządowym planowaniu. Ponadto chciałbym, aby zakończyła się rosyjska agresja i wojna w Ukrainie, by uchodźcy mogli wrócić do swoich domów i rodzin.

S.G. (TS)

Urząd Gminy w Krośnicach
ul. Sportowa 4
56-320 Krośnice
tel. 71 384 60 00
fax 71 384 60 15
sekretariat@ug.krosnice.pl
www.krosnice.pl

Żórawina

Ochrona środowiska, bezpieczeństwo i pokój

Nie zapominajmy o tym, że pierwsze półrocze było trudne dla polskich samorządów, bowiem jeszcze przed sześcioma miesiącami panowała pandemia COVID-19, a jakby tego było mało, 24 lutego rosyjskie wojska zaatakowały bezprawnie Ukrainę i wybuchła wojna. Dlatego też dla gminy Żórawina półrocze to nie było łatwe, bowiem musiała sprostać dodatkowym problemom, rozwiązując sprawy nie mające nic wspólnego ze statutowymi działaniami samorządu. Warto jednak zaznaczyć, że żórawiński samorząd oraz mieszkańcy gminy zdali na piątkę egzamin z człowieczeństwa, pomagając ze wszystkich sił uchodźcom wojennym. Nie od dziś wiadomo, że właśnie w tak trudnych chwilach najlepiej widać, jakimi ludźmi jesteśmy. To prawda stara jak świat.

FOT. URZĄD GMINY ŻÓRAWINA

Trzydziestego pierwszego maja poseł na Sejm RP Paweł Hreniak symbolicznie przekazał dotację z drugiej transzy Rządowego Funduszu Polski Ład na ręce wójta Jana Żukowskiego

W tym roku sporo dobrego można powiedzieć o aktywności samorządu gminy Żórawina. Mimo sporych trudności wynikających z szalejącej inflacji, podwyżek cen energii, paliw i materiałów budowlanych – co ma negatywny wpływ na rynek wykonawców inwestycji – miejscowy samorząd realizuje budżet i stara się nie rezygnować z zaplanowanych inwestycji i przedsięwzięć, m.in. poprawiających stan bezpieczeństwa na terenie gminy. Dzięki temu w niedalekiej przyszłości zostanie wybudowany posterunek policji.

Druga transza Polskiego Ładu

Z drugiej transzy Rządowego Funduszu Polski Ład (Program Inwestycji Strategicznych – II edycja) gmina Żórawina pozyskała 9 975 000 zł dofinansowania na realizację zadania: „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z rozbudową oczyszczalni ścieków w aglomeracji Żórawina".

– Teraz to dofinansowanie do budowy kanalizacji sanitarnej jest dla nas najważniejsze, bowiem jest to niezmiernie kosztochłonne zadanie, a z drugiej strony wszelkie zadania wodno-kanalizacyjne są istotne ze względów cywilizacyjnych i wpływają na jakość życia całej naszej społeczności – mówi wójt Jan Żukowski. – A ponadto dotknęła nas ogromna susza i nie wiemy, co będzie dalej z pogodowymi anomaliami. W związku z tym musimy pilnie modernizować stację uzdatniania wody oraz oczyszczalnię ścieków. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że ochrona środowiska to dzisiaj nie tylko moda, lecz problem priorytetowy ściśle związany z poziomem życia i zdrowia wszystkich ludzi. Mamy XXI wiek, w gminie Żórawina dynamicznie rozwija się osadnictwo, na terenie naszej gminy powstają nowe osiedla i kanalizacja jest po prostu nieodzowna do normalnego, wygodnego życia. Dlatego jestem bardzo szczęśliwy i wdzięczny za to, że otrzymaliśmy prawie 10 mln zł dofinansowania do budowy kanalizacji i rozbudowy oczyszczalni ścieków, i dzięki tym sporym funduszom będziemy mogli zrealizować najważniejsze zadanie, na które oczekują nasi mieszkańcy. Tego typu przedsięwzięcia infrastrukturalne wpływają na komfort życia ludzi i są na pewno potrzebne. Wszyscy chcą żyć w normalnych warunkach, w zdrowym środowisku. To się mieszkańcom należy.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Ten budynek, użyczony przez Orange Polska S.A., jest dziś schronieniem dla ukraińskich uchodźców

Powstanie posterunek policji

Dobrze się współpracuje żórawińskiemu samorządowi z Komendą Wojewódzką Policji we Wrocławiu oraz Komendą Miejską Policji we Wrocławiu, a bezpieczeństwo mieszkańców gminy jest dla niego bardzo ważne. Dlatego niedawno podpisano akt notarialny, na mocy którego Skarb Państwa stał się właścicielem 21-arowej działki przeznaczonej pod budowę Posterunku Policji w Żórawinie dla ośmiu funkcjonariuszy. Będzie to nowoczesny obiekt wykony w technologii modułowej 3D, a aranżacja zabudowy umożliwi dogodny dojazd do niego samochodem oraz wykonanie parkingów dla pojazdów służbowych i dla interesantów. Wartość planowanej inwestycji opiewa na blisko 4 mln zł, a wstępny termin zakończenia prac datowany jest na drugą połowę czerwca 2023 roku.

– Działkę pod posterunek przekazaliśmy na rzecz policji w trybie pilnym – podkreśla wójt Jan Żukowski. – Sporządzono akt notarialny i powstanie nowy posterunek. Czekaliśmy na to dość długo i było sporo problemów, ale najważniejszy jest finalny efekt oraz to, że od czerwca przyszłego roku będzie u nas bezpieczniej. To ważne kolejne przedsięwzięcie, ponieważ mamy na naszym terenie autostradę A4, jest spore nasilenie ruchu pojazdów, nastąpił też dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego, a co za tym idzie wzrost liczby mieszkańców, którym trzeba zapewnić bezpieczeństwo. Ponadto – skoro mowa o szeroko rozumianym bezpieczeństwie naszych obywateli – zamierzamy wybudować nową, z prawdziwego zdarzenia remizę dla wspaniałej, pracowitej i nie raz ratującej ludzkie życie Ochotniczej Straży Pożarnej w Węgrach. Poza tym przy domu parafialnym w Żórawinie zlokalizowany jest budynek, który zamierzamy przeznaczyć na dom pomocy seniorom – a obiekt ten wymaga remontu, adaptacji i odpowiedniego przygotowania. Oczywiście potrzebne są również fundusze i dlatego złożyliśmy wniosek o dofinansowanie tego zadania.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

W Żórawinie uchodźcy z Ukrainy znaleźli dach nad głową i opiekę

Szkoła i podmiejska komunikacja

Dzisiaj zarządzanie każdą polską gminą to nie jest przysłowiowa bułka z masłem. Problemów jest sporo, mieszkańcy mają wiele różnorodnych oczekiwań, którym sprostać nie jest łatwo. A do tego dochodzi jeszcze wojna u sąsiada, w Ukrainie, pokazująca dobitnie, że świat jest układem naczyń połączonych, wzajemnie na siebie oddziaływających.

– Inflacja, koszty i nadmierny wzrost cen… To wszystko nie pomaga nam w realizacji budżetu i wykonaniu zadań inwestycyjnych – zżyma się wójt Jan Żukowski. – Przykładem niech będzie rozbudowa szkoły podstawowej w Żórawinie, na której nam bardzo zależy, i do której uczęszcza coraz więcej dzieci. Przed rokiem przetarg rozstrzygnięto, ale ceny wzrosły i inwestor ma niemałe kłopoty z realizacją tej niezmiernie potrzebnej i oczekiwanej przez dzieci inwestycji. Niestety, dzisiaj nic nie możemy dobrze zaplanować i zmuszeni jesteśmy do kompromisów z wykonawcami, mającymi również swoje problemy. Sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie, rosną ceny paliwa i nośników energii. A z drugiej strony dzieciom trzeba stworzyć lepsze warunki do nauki, co jest najważniejsze, bowiem tajemnicą poliszynela jest, że inwestowanie w dzieci jest zarazem inwestowaniem w przyszłość naszego kraju. Mamy też ogromne problemy z komunikacją podmiejską i dowozem ludzi, ponieważ brakuje kierowców.

Pokój potrzebny wszystkim

Na teren gminy Żórawina przybyli także uchodźcy wojenni z Ukrainy, i to przede wszystkim kobiety z dziećmi.

– Stworzyliśmy im dobre warunki pobytu i mają zabezpieczone sprawy socjalne – ocenia wójt Jan Żukowski – lecz trwa to już ponad trzy miesiące i te kobiety tęsknią bardzo za swoimi mężami, rodzinami i swoim krajem. Zatem chciałbym, aby zakończyła się ta straszna wojna, aby wróciło normalne życie, i żeby ci biedni ludzie mogli wrócić do siebie. Trzeba im pomagać z całych sił i jest to niemałe wyzwanie finansowo-logistyczne, ale sądzę, że gdy nastanie pokój w Ukrainie, to nam, Polakom, też będzie się lepiej żyło.

S.G. (TS)

Urząd Gminy Żórawina
ul. Kolejowa 6
55-020 Żórawina
tel. 71 316 51 05, 71 316 51 57
fax 71 723 49 00
urzad@zorawina.pl
www.zorawina.pl

Długołęka

To były dwa fantastyczne dni

Za nami 19. Dni Gminy Długołęka. Święto gminy odbyło się w dniach 25-26 czerwca w parku w Szczodrem.

FOT. URZĄD GMINY DŁUGOŁĘKA

– To były fantastyczne dwa dni! Bardzo dziękuję wszystkim za obecność i wspólne świętowanie – mówi wójt gminy Długołęka Wojciech Błoński, który na Dniach znakomicie bawił się z żoną Beatą

Byliśmy stęsknieni za wspólną zabawą, muzyką i rozrywką. Po raz pierwszy od 2019 roku świętowaliśmy w rytmach najlepszej muzyki i w atmosferze rozrywki w świetnym wydaniu. Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści: młodzież z Zespołu Tańca Ludowego „Długołęka", uczestnicy warsztatów teatralnych, bębniarskich i gitarowych oraz zajęć zumby – organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Długołęce.

Poza sceną byliśmy świadkami niesamowitych pokazów Sekcji Psów Ratowniczych. WOPR Konin zaprezentowało takie ćwiczenia jak: holowanie deski surfingowej przez psa (niezawodne i urocze nowofunlandy), holowanie pontonu przez psa, skok

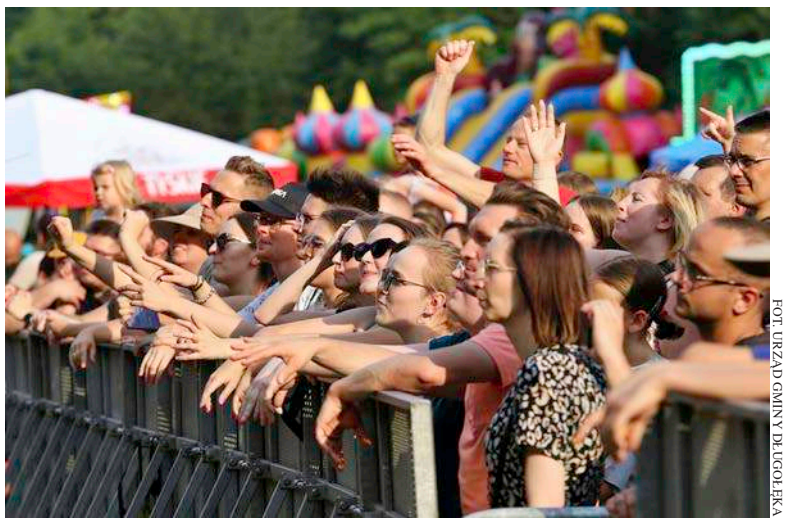

FOT. URZĄD GMINY DŁUGOŁĘKA

z pontonu z przewodnikiem po osobę topiącą się, ratowanie osoby topiącej się, zaniesienie koła do osoby tonącej, która wypadła z pontonu, holowanie nieprzytomnego.

FOT. URZĄD GMINY DŁUGOŁĘKA

Na scenie do tańca przygrywał zespół Czerwone Buty (w sobotę od godz. 23 do 2 w nocy odbyła się potańcówka), a wcześniej, tego samego dnia, zaśpiewali: Karol Rajter – młody artysta z Pasikurowic, zwycięzca wielu regionalnych konkursów, który wykonuje m.in. covery Eda Sheerana, uczestniczki The Voice of Poland – Ola Turoń, Paulina Gołębiowska, Monika Wiśniowska-Basel, zespół Bethel, na którego koncertach można zarówno poskakać przy rytmach szybkiego ska, jak i kołysać się przy łagodnym roots reggae i dubie oraz grupa Tabu, grająca reggae.

Obok sceny rozstawił się park rozrywki, który przyciągał wzrok i chętnych mocnych wrażeń. Dmuchańce zadowoliły najmłodszych, natomiast starsi mogli „pofruwać" na ekstremalnych urządzeniach, które bez wątpienia uwalniały dreszczyk emocji. Na terenie parku zaprezentowali się lokalni rękodzielnicy (m.in. torebki, maskotki robione na szydełku, obrazy, sery), rzemieślnicy i handlowcy. Niektórzy wystawcy poprowadzili wspaniałe warsztaty, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Dla każdego coś miłego i pożytecznego

Podopieczni Schroniska św. Brata Alberta dla Bezdomnych Mężczyzn w Szczodrem pokazywali, jak wykonać własny instrument z gotowych elementów, czy stworzyć tak zwane pomponiaki – króliczka, gąsienicę, opaskę na włosy lub brelok z pomponów. Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis prowadziło pokazy z wykorzystaniem suchego lodu i wody, pasieka Wilczyckie Złoto przybliżyła swoim słuchaczom specyfikę pracy pszczelarza, prezentowała, jak zbudowany jest ul, pomagała dzieciom wykonać świeczkę z wosku pszczelego lub pszczołę z papieru. Fabryka Rytmu poprowadziła warsztaty bębniarskie – każdy mógł spróbować swoich sił w grze na bębnach afrykańskich djembe. Było to bardzo widowiskowe.

FOT. URZĄD GMINY DŁUGOŁĘKA

Animacje zorganizowane chociażby przez Aglomerację Wrocławską (labirynt do biegów na orientację, gry ekologiczne i gry przestrzenne), czy kurtyna wodna, zafundowana uczestnikom tej jakże gorącej imprezy przez strażaków (żar lał się z nieba), były strzałem w dziesiątkę.

– Bawiłam się dwa dni. Koncertowaliśmy, śpiewaliśmy i dzięki temu spędziłam bardzo miłe popołudnie – mówiła Marta Wantrych, radna gminy Długołęka, zapytana o wrażenia. – Fantastycznie, że możemy się znowu spotykać.

Dobra muzyka, wielkie przeboje

Na zakończenie święta gminy Długołęka nie zabrakło wschodzących gwiazd, takich jak charyzmatyczny Paweł Tur, oraz tych znanych szerokiej publiczności od dawna, jak Kayah. Wokalistka zaprezentowała kilka swoich wielkich przebojów, wybrzmiały też najnowsze utwory z jej repertuaru. Bałkańskie rytmy porwały publikę. Publiczność kołysała się w rytm melodii, śpiewając większość przebojów razem z gwiazdą wieczoru.

– To były fantastyczne dwa dni! Po dłuższej przerwie, więc z jeszcze większą ochotą oddaliśmy się zabawie i czerpaliśmy tę pozytywną energię od siebie. Bardzo dziękuję wszystkim za obecność i wspólne świętowanie – mówi wójt gminy Długołęka Wojciech Błoński.

FOT. URZĄD GMINY DŁUGOŁĘKA

Zwieńczeniem dwudniowego wydarzenia był widowiskowy pokaz iluminacji świetlnej. Do zobaczenia za rok!

AB (TS)

Urząd Gminy Długołęka
55-095 Mirków
Długołęka, ul. Robotnicza 12
tel. 71 323 02 03
fax 71 323 02 04
gmina@gmina.dlugoleka.pl
www.gmina.dlugoleka.pl

Olszyna

Zasługują na szansę

Pierwsze półrocze nie było łatwe dla samorządu Olszyny, bowiem poza statutową działalnością trzeba było zająć się pomocą uchodźcom wojennym. Liczono na dofinansowanie inwestycji z drugiej transzy Rządowego Funduszu Polski Ład, ale łaska decydentów na pstrym koniu jeździ i Olszyna pieniędzy nie dostała. W naszym kraju rozdawanie zewnętrznych pieniędzy od lat nie jest uczciwe i transparentne, lecz gdy w banku giną wnioski o dofinansowanie, to sytuacja staje się kuriozalna.

– Ten rok jest dla nas trudny i ma na to wpływ nie tylko skomplikowana sytuacja gospodarcza w kraju i inflacja, lecz także dodatkowe pozastatutowe zadania związane z pomocą uchodźcom wojennym, przed którymi stanął samorząd – mówi burmistrz Leszek Leśko. – Ośrodek wypoczynkowy w Karłowicach nad Zalewem Złotnickim przyjął 35 ukraińskich dzieci z domu dziecka, które uczą się w szkole podstawowej w Biedrzychowicach, a dzięki owocnej współpracy z pastorem Cezarym Królewiczem udało nam się ściągnąć z Holandii wyposażenie do szkolnych klas. Dziś na terenie gminy Olszyna jest około 180 uchodźców, którzy zakwaterowani są przede wszystkim u naszych mieszkańców.

Pomoc uchodźcom wojennym to szczytny obowiązek, z którego samorząd Olszyny wywiązuje się celująco, ale istotna jest również realizacja tegorocznego budżetu.

– W ubiegłym roku złożyliśmy wnioski o dofinansowanie kilku zadań – podkreśla burmistrz Leszek Leśko. – Dotyczyły one budowy sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w sołectwach Nowa Świdnica i Krzewie Małe, a także dokończenia budowy sieci kanalizacji sanitarnej w stolicy naszej gminy, w Olszynie. Niestety, nasze wnioski o dofinansowania nie uzyskały akceptacji – także z programu wsparcia gmin popegeerowskich.

W Polsce już od wielu lat zewnętrzne środki finansowe nie są dzielone uczciwie i każda ekipa rządząca ma w tym swój niechlubny udział. Nie ma transparentności, a kasę rozdaje się po uważaniu – najlepiej swoim partyjnym kolegom lub tym samorządom, które się nie wychylają i nie krytykują decydentów. Po kraju krążą ministrowie z jakimiś bzdurnymi deklaracjami o współpracy i lepiej podpisywać te upokarzające bumagi, aby nie podpaść łaskawcom. Wszystko dlatego, że w naszym kraju panuje partyjniactwo, a nie polityka propaństwowa.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Burmistrz Leszek Leśko

– Nasze wnioski o dofinansowanie zadań zostały przyjęte do rozpatrzenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego, ale nie uzyskały aprobaty, bo, jak wyraźnie widać, są samorządy lepsze i gorsze – zżyma się burmistrz Leśko. – Nie ma żadnego znaczenia, że w gminie Olszyna są bardzo niskie dochody na jednego mieszkańca, a przecież ludzie u nas tacy sami i też chcą żyć na przyzwoitym poziomie.

Olszyna leży w oddaleniu od autostrad i głównych szlaków komunikacyjnych, nie ma tu wielkich przedsiębiorstw i centrów logistycznych. Od 2010 roku była czterokrotnie doświadczana przez niszczące powodzie i zawsze się odradzała, bowiem żyją tutaj zdeterminowani i pracowici ludzie. Korzystała też ze sporych środków popowodziowych, ale pieniędzy nie przejadano, tylko przeznaczane były na odtworzenie infrastruktury. Bez zewnętrznych pieniędzy niezbyt zamożnej gminie – przy blisko trzydziestomilionowym budżecie – trudno jest się rozwijać i widać to gołym okiem.

– Nadal mamy ogromne potrzeby dotyczące infrastruktury – martwi się burmistrz Olszyny – i bez zewnętrznych środków nie będziemy w stanie zrealizować kosztochłonnych przedsięwzięć. Także dlatego, że subwencja oświatowa jest niewystarczająca i do oświaty dokładamy z budżetu gminy ponad 3,5 mln zł. To wszystko jest dla mnie bolesne, bowiem uważam, że społeczność gminy Olszyna zasługuje na taką samą szansę i możliwość rozwoju jak społeczności innych gmin. Ale gdy okazuje się, że nasze wnioski o dofinansowania do Polskiego Ładu zawieruszyły się gdzieś w Banku Gospodarstwa Krajowego, to po prostu ręce opadają! Lecz – mimo wszystko – mam nadzieję, że ta niedobra karta się kiedyś odwróci.

S.G. (TS)

Urząd Miejski w Olszynie
ul. Wolności 20
59-830 Olszyna
tel. 75 721 20 50, 75 721 23 68
fax 75 723 10 15
poczta@olszyna.pl
www.olszyna.pl

Abakany, szkło i życie

Muzea to coś więcej niż tylko wystawy. Spróbujmy się o tym przekonać podczas letnich urlopów.

Druga połowa ubiegłego miesiąca to dla wrocławskiego Muzeum Narodowego, a mówiąc dokładniej dla jego oddziału – Pawilonu Czterech Kopuł Muzeum Sztuki Współczesnej – był czas świętowania. Minęło bowiem sześć lat od udostępnienia wyremontowanego obiektu miłośnikom sztuki współczesnej. A przyznaję (zresztą nie tylko ja), że jest to wyjątkowy obiekt wystawienniczy. Kto jeszcze nie był, powinien zaplanować wizytę, mimo że bardzo ciekawa wystawa stała jest w tej chwili „okrojona", bo część jej miejsca zajęły prace Magdaleny Abakanowicz (bardzo duża wystawa czasowa tej artystki). Nie wszyscy zachwycają się „ciężkimi" abakanami czy powtarzalnością ludzkich figur, niemniej jednak należy Abakanowicz do polskich twórców, którzy obecni są na światowych salonach sztuki. Zresztą artystka ta i za życia, i teraz ma całkiem spore grono miłośników. Natomiast podczas urodzin Pawilonu Czterech Kopuł była szansa poznania mniej znanej twórczości Abakanowicz, jej fantastycznych światów malowanych na płótnie i papierze.

„Abakanowicz totalna" w Pawilonie Czterech Kopuł będzie dostępna dla zwiedzających do 28 sierpnia. Jeśli jednak nie abakany, to może „kruche" prezentacje w gmachu głównym Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Tam bowiem cały czas (do końca sierpnia) czynna jest prezentacja dorobku jednego z najciekawszych tandemów projektanckich w powojennej historii wzornictwa szkła, Eryki i Jana Drostów. Jak mówią kuratorki tej wystawy, Barbara Banaś z Wrocławia oraz Marta Borowska-Tryczak i Anna Śliwa z Muzeum Miasta Gdyni, nowatorskie działania projektowe Drostów uczyniły ze szkła prasowanego nowoczesne i pełne wyrazu naczynia codziennego użytku. Wiele lat po wygaśnięciu pieców hutniczych w „Ząbkowicach" szkła te wciąż używane są w polskich domach, jednocześnie przeżywając renesans na rynkach aukcyjnych i w środowiskach kolekcjonerskich.

W połowie czerwca otwarta została także wystawa „Nowoczesna ceramika. Wyroby fabryki R.M. Krause w Świdnicy (1882-1932)" (będzie czynna do 9 października). Przygotowana przez Jolantę Sozańską prezentacja to rozmaitej wielkości wazony, pojemniki, ozdobne figurki, naczynia ze sfery konsumpcji. W większości plastycznie rozbudowane, malowane barwnie, bywa że złocone. Pod względem stylistycznym mieściły się w dość szeroko rozumianej secesji.

Natomiast w Muzeum Etnograficznym (to również oddział wrocławskiego Muzeum Narodowego) do 14 sierpnia obejrzeć można wystawę „Nie-zabawki", czyli rzeźby Piotra Rogalińskiego. Pisaliśmy już w naszym miesięczniku, że to świetna wystawa. Surowe, trochę archaiczne prace Rogalińskiego nie pozostawiają nas obojętnymi. Te niby-zabawki to obraz naszego codziennego życia. Zabawa w życie? No nie. Bo życie to nie zabawa, to coś więcej. Coś dużo więcej. I to bez wątpienia odkryjemy w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu.

Tomasz Miarecki

POD NASZYM PATRONATEM

Muzeum Narodowe we Wrocławiu

FOT. TOMASZ MIARECKI

Rzeźby Piotra Rogalińskiego, czyli „Nie-zabawki"

FOT. MUZEUM NARODOWE WE WROCŁAWIU

Bola, XIX w. Wystawa „Nowoczesna ceramika"

Czas zakręcania kurków

Rozmowa z **MAGDALENĄ MAJ**, kierowniczką zespołu klimatu i energii w Polskim Instytucie Ekonomicznym

– Co jest dzisiaj największą barierą w uniezależnianiu się Unii Europejskiej od rosyjskich surowców energetycznych? Na ile jest to kwestia woli politycznej, a na ile faktycznej niemożności i braku alternatywy?

– Jedna czwarta zużywanego w Unii gazu jest przeznaczana na produkcję energii elektrycznej. To oznacza, że gdybyśmy odcięli dostawy z Rosji, a więc prawie połowę całego importu surowca, to okazałoby się, że jest problem z wyprodukowaniem wystarczającej ilości energii elektrycznej. O ile Polska nie importuje z Rosji węgla do produkcji energii elektrycznej, o tyle Unia w tym celu trochę go sprowadza. Może więc być problem z ograniczeniem przez UE importu obydwu tych surowców jednocześnie.

U nas większym problemem jest natomiast ciepłownictwo i ogrzewnictwo oparte właśnie na węglu, a wydaje mi się, że Polska nie jest w stanie szybko zwiększyć wydobycia węgla kamiennego, który mógłby służyć do ogrzewania mieszkań. W większym stopniu na węglu możemy oprzeć natomiast czasowo swoją produkcję energii elektrycznej. Już w zeszłym roku, kiedy znacząco wzrosły ceny gazu, w Polsce zwiększyła się produkcja prądu z węgla i staliśmy się jej eksporterem netto pierwszy raz od lat. Jednak jest to sytuacja przejściowa, stały trend jest taki, że energia elektryczna z węgla jest nieopłacalna.

– Czy Europa ma infrastrukturę, dzięki której można by zmienić kierunki dostaw?

– Mamy w całej Unii duże możliwości przyjęcia LNG, nawet dwa razy większe niż wykorzystujemy. Ale nie mamy dobrych połączeń między krajami. Największe możliwości ma Półwysep Iberyjski, przede wszystkim Hiszpania, ale nie ma dobrych połączeń z Francją, żeby surowiec przesłać dalej. Były plany połączenia MidCat, ale ostatecznie upadły, decyzją władz francuskich. Słabo połączona z sąsiednimi krajami jest też Finlandia, importująca większość gazu z Rosji.

– Czy to znaczy, że nie ma szans na szybkie odcięcie się Europy od importu ze Wschodu?

– Technicznie i analitycznie patrząc na sprawę jest to możliwe, co nie oznacza, że nie będzie w związku z tym trudności. Tak wynika z analiz, które przeprowadziliśmy w PIE. To, czy zrezygnujemy z rosyjskich surowców czy nie, jest więc raczej kwestią woli politycznej, ale zależy też od efektów negocjacji z potencjalnymi partnerami, od których dostawy miałyby zaspokoić potrzeby europejskich odbiorców. Najtrudniejsze jest to w przypadku ropy.

– Z jednego z waszych raportów wynika, że Unia może też mieć problemy z zaopatrzeniem w paliwa…

FOT. PIE

Magdalena Maj

– Dałoby się to zrobić, choć trzeba liczyć się z trudnościami. I Polska, i Unia importują bardzo dużo diesla. Europejskie rafinerie nastawione są na wytwarzanie benzyny silnikowej, natomiast Rosja produkuje więcej oleju napędowego oraz olejów silnikowych niż sama potrzebuje. Do Polski importujemy też dużo LPG z Rosji, bo to oprócz produktu rafinacji ropy także produkt powstający w wyniku naturalnych procesów w złożach gazu ziemnego i ropy naftowej.

Będzie problem, bo trudno nam będzie się bardzo szybko przestawić na inne kierunki w przypadku paliw. Diesel importujemy drogą morską, natomiast LPG cysternami, głównie koleją, i niełatwo będzie się przeorientować na dostawy np. ze Stanów Zjednoczonych czy krajów Bliskiego Wschodu. Polska ma za to duże możliwości zwiększenia odbioru w Naftoporcie ropy dostarczanej drogą morską. Otwarta zostaje kwestia, skąd miałby pochodzić surowiec.

– Nie tylko my chcemy się odcinać od rosyjskich dostaw. Pamiętamy o doświadczeniach z kryzysu paliwowego, gdy zamówienia z Azji zdominowały przez długi czas rynek LNG. Teraz wiele krajów ustawi się w kolejce do dostawców z Zatoki Perskiej, czy nie grozi nam, że surowca dla nas zabraknie?

– Nawet jeśli Europa przestanie kupować rosyjską ropę, to ona przecież nie zniknie z globalnego rynku. Mogą po nią sięgnąć kraje azjatyckie. Indie już to robią. Nie będzie to zatem skutkować tym, czego byśmy chcieli, czyli całkowitym pozbawieniem Rosji wpływów z eksportu surowców obecnie kierowanych do Unii Europejskiej. Szacowaliśmy, że nawet niemal połowę unijnego importu ropy Rosja może przekierować na inne rynki, głównie do Chin i Indii. W przypadku gazu Chiny mogą odebrać około jednej trzeciej tego, co Unia importowała z Rosji.

– Czyli surowca nie powinno zabraknąć?

– Gdyby chodziło o sytuację kryzysową w perspektywie krótkoterminowej, to rezerwy zgromadzone przez kraje członkowskie Międzynarodowej Agencji Energetycznej mogłyby wystarczyć Europie na ponad rok. Na pewno udałoby się jeszcze jednocześnie ograniczać zużycie i zastępować dotychczas wykorzystywane surowce innymi źródłami energii. Metod ograniczania wykorzystania surowców z Rosji jest wiele: oczywiście postawienie na odnawialne źródła energii, pompy ciepła, które mogą zastępować rosyjski węgiel, promowanie komunikacji zbiorowej, termomodernizacja budynków, minimalne zmniejszenie ogrzewania, co jesteśmy w stanie w Polsce zrobić systemowo…

– Odcięcie od obecnych, rosyjskich źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne będzie oznaczać konieczność poniesienia dodatkowych kosztów. Czy to może oznaczać pogorszenie konkurencyjności naszej gospodarki? Szczególnie gdyby znów okazało się, że europejska solidarność energetyczna nie jest do końca solidarna i np. firmy w Niemczech mają dostęp do tańszej ropy czy gazu?

– Oczywiście embargo na rosyjskie surowce miałoby większy sens, gdyby objęło całą Unię, bo inaczej kraje, które do niego nie przystąpią będą w korzystniejszej sytuacji i może się zdarzyć, że od nich będziemy i tak kupować surowiec pochodzący z Rosji. Tak mogłoby być w przypadku węgla, ale już UE zapowiedziała wprowadzenie embarga na węgiel z Rosji. Taka sytuacja oczywiście oznaczałaby, że nasze firmy byłyby mniej konkurencyjne.

Jeśli spojrzymy na aktualne ceny, to rosyjska ropa jest mniej więcej o jedną trzecią tańsza od gatunku Brent. Jest więc oczywiste, że koszty przerobu, a później cena paliwa i wszystko co dalej wynika z tego łańcucha produkcyjnego promowałoby kraj, który nie włączył się w embargo.

W przypadku gazu rynek działa trochę inaczej i można mówić o wpływie na całą unijną gospodarkę, która może stać się mniej konkurencyjna w stosunku do innych regionów świata. To może dać powody do zastanawiania się nad jakimiś metodami ochronnymi dla przemysłu, np. dotyczącymi funkcjonowania ETS, czyli systemu handlu emisjami. Nie mam na myśli rezygnacji z celów klimatycznych, bo one są zbieżne z odchodzeniem od rosyjskich surowców. Chodzi raczej o przejściowe zastosowanie rozwiązań łagodzących skutki wysokich cen surowców.

– Konsumenci już odczuwają wzrost cen energii i paliw…

– Odcięcie od rosyjskich surowców najbardziej uderzy w nas od strony rynku paliw, czyli kosztów transportu, a także ogrzewania mieszkań wyposażonych w indywidualne instalacje grzewcze. Samo nieznaczne zmniejszenie temperatury nie musi być mocno odczuwalne dla komfortu. Konieczne będzie jednak szukanie alternatywnych rozwiązań, ale i wdrożenie działań osłonowych. Niestety, odczujemy też zwiększone koszty działania przemysłu, które odbiją się na cenach produktów, szczególnie wytwarzanych przez przemysł wysoce energochłonny: chemiczny czy metalurgiczny.

Czeka nas na pewno okres zakręcania kurków i oszczędzania, co zresztą będzie też z korzyścią dla ochrony klimatu. Teraz będziemy mieć do tego dodatkową, mocną motywację.

Rozmawiał Grzegorz Kowalczyk

obserwator finansowy.pl

Rynkowy bigos

◗ Jak podaje raport „Branżowy Bilans Kapitału Ludzkiego. Branża przemysł lotniczo-kosmiczny", 60 proc. pracodawców z branży kosmicznej, którzy prowadzili w 2021 roku procesy rekrutacyjne, miało trudności ze znalezieniem pracowników. Polski sektor kosmiczny jest wciąż branżą młodą i rozdrobnioną. Aż 95 proc. wszystkich podmiotów zajmujących się kosmosem to firmy zatrudniające do dziewięciu pracowników.

◗ Wśród przedsiębiorców (głównie działających w MSP) narasta oburzenie związane z wysokością składki zdrowotnej, która uzależniona jest od dochodu. Tym samym – zdaniem licznych prawników – łamana jest zasada równości Polaków wobec prawa.

◗ Allianz Trade mierzy, jak trudno jest ściągnąć należności w danym kraju. Z udostępnionych danych wynika, że Szwecja, Niemcy i Finlandia to kraje, w których windykacja należności jest najmniej skomplikowana, podczas gdy Arabia Saudyjska, Malezja i ZEA to miejsca, w których windykacja należności stanowi największe wyzwanie.

◗ Rekordzistą w uchylaniu się od spłaty alimentów jest 34-latek z woj. wielkopolskiego, którego dług sięga prawie 867 tys. zł – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów.

◗ „Otyłość cyfrowa" to określenie oznaczające brak umiarkowania w korzystaniu ze wszelkich źródeł internetu. W 2020 roku, zerkając w smartfon lub iphone, spędzaliśmy średnio aż 7 godzin 50 minut! Czyli niemal jedną trzecią każdego dnia. Jak podaje founders.pl, w tym roku przekroczymy granicę ośmiu godzin.

◗ Rosjanie przejęli wiele sklepów na zajętych terenach Ukrainy. Okazuje się jednak, jak informuje „Forbes", że „nowi sowieci" nie umieją nimi kierować. W jednym z miast okupanci przyznali, że nie wiedzą, jak zarządzać sklepem. Nie ma zarządu, nie mają pojęcia, jak liczyć rozchód i sprzedaż – napisał „Forbes".

Do rynkowego garnka zaglądał Tomasz Miarecki

Gmina Polska KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY
www.gminapolska.com

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja – adres do korespondencji: 50-020 Wrocław, ul. Józefa Piłsudskiego 74, lok. 320, tel. 71 707 01 45, fax 71 707 02 91
Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com
Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com
Reklama: tel. 691 029 622, 605 665 622, reklama@gminapolska.com
Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak
Korekta: Barbara Surkont
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl

W NUMERZE

Bardo	5
Długołęka	9
Krośnice	7
Olszyna	10
Starostwo Powiatowe we Wrocławiu	5
Wisznia Mała	6
Wrocław – Narodowe Forum Muzyki	4
Żórawina	8

Długołęka – str. 9

Bardo – str. 5

Wisznia Mała – str. 6

Wild Run – zapraszamy!

W tym roku biegniemy dla zwierząt Azji. To kontynent pełen rzadkich gatunków zwierząt, które z powodu trwającego tam kryzysu ochrony przyrody są szczególnie narażone na wyginięcie. Zagraża im przede wszystkim utrata naturalnych siedlisk, niedobór wody, zmiany klimatyczne, a także kłusownictwo, ekspansja koncernów wydobywczych, rolnych i odzieżowych.

Już po raz szósty ZOO Wrocław, Fundacja ZOO Wrocław – DODO oraz Stowarzyszenie Pro-Run Wrocław wspólnie organizują charytatywne wydarzenie, z którego cały dochód przeznaczony jest na ratowanie gatunków zwierząt zagrożonych wyginięciem. ZOO Wrocław oraz Fundacja ZOO Wrocław – DODO wspierają kilkanaście projektów ochroniarskich w Azji, ratując wiele gatunków zwierząt i miejsce ich życia. W tym roku ambasadorami biegu Wild Run są dzioborożec palawański, słoń indyjski oraz lori kukang.

Przez ostatnie dwa lata bieg miał odsłonę wirtualną. W tym roku biegacze mogą pobiec i wirtualnie, i stacjonarnie – na trasach wytyczonych na terenie wrocławskiego zoo. Będą to dwie pętle po 5 kilometrów krętymi alejkami ogrodu, między wybiegami zwierząt.

Hasło Wild Run 2022 to „Ratujemy zwierzęta Azji". Dochód zostanie przekazany na ratowanie zagrożonych gatunków zwierząt Azji.

Bieg główny stacjonarny na 10 km odbędzie się 9 października na terenie wrocławskiego ogrodu zoologicznego. Początek o godzinie 16.30. Miejsc startowych jest tysiąc. Do udziału zapraszamy zarówno profesjonalnych biegaczy, jak i amatorów. Są również opcje dla dzieci i młodzieży. Przed biegiem głównym zaplanowano dwa biegi towarzyszące: dla najmłodszych (do 8. roku życia) na 100 m oraz dla młodzieży (do 16. roku życia) na 1 km. Biegi te są limitowane – do 100 miejsc.

Zapisy odbywają się przez stronę:

www.wildrun.eu

Wirtualnie, aby wziąć udział w Wild Run 2022, można pobiec 9 października 2022 roku w każdym miejscu na świecie.

Pakiet podstawowy, w ramach którego zawodnicy otrzymują numer startowy z chipem, medal, magnes zoo oraz torbę biegu kosztuje obecnie 75 zł, ale cena wzrasta co 200 kolejnych zapisanych osób (maksymalna cena to 100 zł). Można zamówić także pakiet rozszerzony o koszulkę biegu i czapkę biegacza. Cena za każdy z tych wyjątkowych dodatków to 50 zł.

Za profesjonalny pomiar czasu, podobnie jak przy poprzednich edycjach biegu, odpowiada Stowarzyszenie Pro-Run Wrocław. W miasteczku biegowym na zawodników będą czekać stoiska sponsorów, między innymi będzie możliwość skorzystania z profesjonalnego masażu. Wodę dla zawodników dostarczy MPWiK w ramach akcji „Pij kranówkę".

W tym roku rozgrzewkę dla biegaczy i rozciąganie po biegu poprowadzi Marta Kruk – Codziennie Fit (www.codzienniefit.pl) – trenerka przygotowania motorycznego, trenerka personalna, instruktorka fitness i były sportowiec. Przez lata uprawiała lekką atletykę. Skończyła wrocławski AWF i od dziesięciu lat rozwija swoją działalność pod nazwą Codziennie Fit.

Pobiegnij w Wild Run i pomóż ratować zagrożone gatunki! Zapewnimy niepowtarzalną atmosferę i niecodzienną scenerię wrocławskiego zoo. A cel biegu jest szczytny.

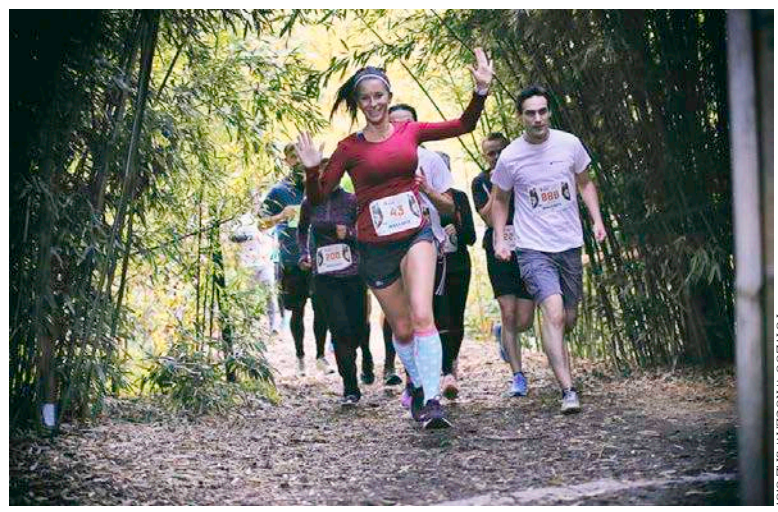

FOT. ZOO WROCŁAW SP. Z O.O.

Wild Run 2019

Ambasadorami biegu są:

• lori kukang – niewielki naczelny ssak nadrzewny z ogromnymi oczami, który żyje na Sumatrze, ale jest zagrożony przez kłusownictwo i nielegalny handel. ZOO Wrocław i Fundacja ZOO Wrocław – DODO wspierają na Sumatrze działania Fundacji Kukang chroniącej lori. Wsparcie odbywa się poprzez edukację lokalnej społeczności, a także uprawę kawy Kukang;

FOT. ZOO WROCŁAW SP. Z O.O.

Lori kukang to jeden z patronów Wild Run 2022

• dzioborożec palawański – endemiczny gatunek ptaka występujący jedynie na Palawanie i pomniejszych okolicznych wyspach indonezyjskich, który charakteryzuje się ciekawym zwyczajem związanym z rozrodem. Samica „zamurowuje" się w dziupli materiałem przyniesionym przez samca, pozostawiając jedynie mały otwór, przez który samiec dostarcza pożywienie. Samica składa jaja, a po około miesiącu wykluwają się z nich młode. Wychodzą z dziupli dopiero wtedy, gdy są już niemal samodzielne i prawie tak duże jak dorosły osobnik (po 1,5-2 miesiącach od wyklucia). Obszar występowania dzioborożca, słynący z endemicznych gatunków zwierząt, jest od lat ograniczany przez człowieka między innymi przez rozwój rolnictwa. W ostatnich latach dzioborożce cierpią również z powodu zmian klimatycznych powodujących niszczycielskie tajfuny.

Wild Run 2022 wspiera także ochronę słoni indyjskich, a szczególnie populacji żyjącej na wyspie Borneo. Wesprzemy fundację Hutan, która prowadzi projekt ochrony fauny i ekosystemu Borneo, zajmując się rewitalizacją plantacji palmy olejowej. Przy odpowiednim wsparciu i świadomym wyborze produktów ekologicznych udaje się chronić endemiczne gatunki zwierząt Borneo.

Więcej na stronie:

wildrun.eu/dla-kogo-biegniemy

Podczas wszystkich dotychczasowych pięciu edycji Wild Run (2017-2021) zebraliśmy ponad 150 tysięcy złotych, które w całości zostały przekazane na ratowanie ginących gatunków zwierząt w Afryce, Azji i Europie.

W Wild Run na przestrzeni ostatnich pięciu lat pobiegło blisko 4,5 tysiąca biegaczy.

Serdecznie zapraszamy do udziału w tegorocznym biegu. Zapraszamy również do współpracy sponsorów.

(Materiał zoo)

FOT. ZOO WROCŁAW SP. Z O.O.

Wild Run 2019

POD NASZYM PATRONATEM